Nr. 32. Mikołów, dnia 11. Sierpnia 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy. ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6.

Podpisanie Paktu Kelloga

dnia 27. b. m. w Paryżu.

Dnia 27. b. m. nastąpi w Paryżu podpisanie paktu Kelloga przez ministrów Spr. Zagr. głównych mocarstw, które przystąpiły do paktu Kelloga. Wielkie zakłopotanie spowodowało w amerykańskim departamencie stanu żądanie Rosji, by sowiecki komisarz spraw zagranicznych Cziczerin został dopuszczony na uroczystości podpisania paktu antywojennego. Waszyngtoński departament stanu nie zajął początkowo zdecydowanego stanowiska, w każdym razie nie życzy sobie, mimo znanej chęci pozyskania sobie wszystkich państw dla paktu antywojennego, brania w nich udziału Cziczerina. Podpisanie paktu Kelloga przez Rosję przyczyniłoby się niewątpliwie do znacznego ugruntowania pozycji politycznej Rosji na terenie międzynarodowym i dałoby możliwość rozwinięcia komunistycznej agitacji w tych właśnie państwach. Pozatem pakt gwarantuje poniekąd wszelkie dotychczasowe granice, dlatego też podpisanie tego paktu przez Rosję byłoby nieszczere, byłoby to tylko pozorem stworzenia pacyfizmu, by zdobyć sobie uznanie rządu amerykańskiego. Rząd sowiecki obiecał w zamian za to przyznanie szeregu koncesji gospodarczych dla Ameryki i poczynienie znacznych zamówień w przemyśle amerykańskim. Odpowiedź waszyngtońskiego departamentu stanu była jednak odmowną. Cziczerin krytykował dawniej surowo traktat Kelloga, obecnie jednak wyraził pogląd, że rząd sowiecki jest gotów wziąć udział w rokowaniach i że możliwość podpisania paktu Kelloga dla niego nie jest bynajmniej wykluczona. Niestety jednak dotąd nie otrzymał rząd sowiecki zaproszenia do podpisania traktatu, a nawet dostał odpowiedź odmowną.

Niemiecka opinja publiczna wiąże z przyjęciem zaproszenia do Paryża przez Stresemana wielkie nadzieje. Pokojowa podróż niemieckiego ministra spraw zagranicznych do Paryża nie ograniczy się tylko do podpisania samego paktu, ale chodzi o poruszenie sprawy natychmiastowej całkowitej ewakuacji Nadrenji z wojsk okupacyjnych, miałaby to być nagroda za przyjazd Stresemana do Paryża. Pakt Kelloga pragnie, aby państwa europejskie szukały ze sobą porozumienia za pośrednictwem Waszyngtonu, by nie tworzyły między sobą związków tak silnych, że mogłyby się kiedyś obejść bez Stanów Zjednoczonych, lub im się przeciwstawić. Układ francusko-angielski doszedł do skutku niezależnie od paktu Kelloga i stworzył podstawę do wznowienia „ententy" między temi dwoma mocarstwami. Zawarty świeżo układ reguluje stosunek zbrojności na morzu tych państw. W r. 1921 na konferencji w Waszyngtonie miał nastąpić taki układ regulujący stosunek zbrojeniowy na morzu trzech mocarstw, Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Japonji. Układ ten jednak okazał się niedostatecznym i dlatego w roku ubiegłym odbyła się osobna konferencja tych trzech mocarstw w Genewie, z powodu jednak sprzecznych stanowisk Anglji i Stanów Zjednoczonych układy te nie zakończyły się pomyślnie. Kellog obecnie występując z inicjatywą paktu antywojennego chce utrzymać w opinji amerykańskiej, że polityka waszyngtońska daje zawsze inicjatywę, a obecnie stała się inicjatorką trwałego pokoju między narodami. Układy francusko-angielskie co do ograniczenia zbrojeń morskich odbyły się niezależnie od paktu Kelloga i Ameryki, w ten sposób zachwiały trochę jej inicjatywę w stosunku do Europy.

Przebieg pierwszego pols. lotu

nad Atlantykiem.

Dnia 2 sierpnia, gdy obserwacje meteorologiczne wskazały najlepsze warunki do lotu nad Atlantykiem, padła decyzja mjra Kubali i Idzikowskiego podjęcia lotu transatlantyckiego. Nastąpiło ostateczne przygotowanie samolotu i kontrola wszystkich połączeń. Zapas benzyny wynosił 6200 litr., oliwy 222 litr., ciężar płatowca wynosił z tem obciążeniem prawie 8000 kg. Próbny 32 godzinny lot bez lądowania wykazał dobroć i sprawne działanie aparatu, więc też mieli nasi lotnicy zupełne zaufanie do aparatu. Za przyrządy pokładowe służyły im kompasy i jeden przyrząd do ustalania długości i szerokości geograficznej. Pozatem na wypadek przymu-

sowego lądowania na morzu, mógł płatowiec po wypróżnieniu zbiorników z benzyny przez czas jakiś utrzymać się na wodzie; nadto dopełniała ekwipunek samolotu jedna łódka gumowa.

Dnia 3 bm. o godz. 3 rano (według czasu angielskiego) w obecności licznie zebranej publiczności oraz reprezentantów władz i prasy, nastąpił odlot płatowca im. Marszałka Piłsudskiego. Niebo w czasie odlotu było mgliste i pochmurne, wiatr słaby, tylny w stosunku do samolotu. Ląd stały Europy opuścili lotnicy koło miasta Lorient w Bretanji. Początkowo powietrze nad Antlantykiem było dobre „jednak w pół godziny od porzucenia lądu natrafiono na gęstą mgłę, zlewającą się na wysokości 200 m z wodą. Lot odbył się więc początkowo między mgłą a pokrytem chmurami niebem. Stopniowo mgła zaczęła się podnosić, szybkość samolotu wynosiła około 180 km na godzinę.

Już od punktu 45° szerokości półn. i 10°30' długości zach. pogoda była wspaniała, lot odbywał się na wysokości 300 m. Zamiast lecieć dalej w stronę wysp Azorskich, od punktu 41° szerokości półn. i 23°30' dług. zach. lot skierowano prosto na zachód. Na wysokości wysp Azorskich niebo zaczęło się chmurzyć i utworzyła się gęsta mgła. Odtąd odbywał się lot na wysokości 300 m we mgle. Teraz nastąpił zwrot w pomyślnie odbywającym się locie, pod kadłubem zauważono dużą ilość oliwy, ciśnienie w manometrze oliwnym zaczyna opadać, groziło więc niebezpieczeństwo ze strony niedość sprawnie funkcjonującego aparatu. Trzeba było z bólem serca przerwać raid i myśleć o ratunku. Zdecydowano się więc na powrót. Wzięto kierunek północno-zachodni, postanowiono lecieć w stronę Hiszpanji wzdłuż szlaków linij okrętowych. Pod 45° szerok. półn. i 18° dług. zach. napotkano na statek „Aztec", przy którym mimo defektu jeszcze nie chciano się opuścić na wodę. 100 km od lądu wskazówka w barometrze oliwnym zaczęła się chwiać, co wskazywało na to, że lada chwila silnik stanie, dał się nawet odczuwać swąd przypalonej oliwy.

Znajdując się na licznie uczęszczanej linji okrętowej między kanałem La Manche a Morzem Śródziemnem zauważono dwa statki; jednemu z nich rzucono puszkę z zawiadomieniem, że samolot opuści się za chwilę na wodę. Mjr. Idzikowski ze stojącym już bez ruchu silnikiem osadził maszynę na wodzie, zanurzając się wpierw ogonem, potem zanurzył się samolot lekko przodem i złamał przy tem jedno dolne skrzydło. Za chwilę podjechała łódź i zabrała lotników na statek, w pół godziny potem wyciągnięto samolot łamiąc z powodu małych dźwigni parowca skrzydła i kadłub. Tak przybyli nasi lotnicy do Oporto w Portugalji, gdzie ich władze miejscowe bardzo uprzejmie przyjęły. Niestety nie spełniło się życzenie, o którem tyle marzyli nasi lotnicy, mjr. Kubala i mjr. Idzikowski.

Instytucje społeczne
a Powszechna Wystawa Krajowa.

Powszechna Wystawa Krajowa w 1928 r. w Poznaniu, obrazując całą twórczość Narodu Polskiego z pierwszego okresu dziesięciolecia niepodległego bytu, stanowić będzie, jako wyraz świadomości naszych sił, naszych potrzeb, zalet i braków, dążeń i pragnień, o potędze narodu i państwa. Im więc ta świadomość będzie pełniejsza, im większe zatoczy kręgi, tem bardziej skuteczne będą wyniki Wystawy. Cały więc dorobek narodowy, wszelkie przejawy twórczej, polskiej myśli i woli znaleźć się muszą jako eksponaty w ramach PWK; ani jednej gałęzi narodowego działania poza nawiasem Wystawy zostawić nie wolno. Dobrze więc się stało, że w ostatnim czasie Dyrekcja PWK zaproponowała polskim instytucjom społecznym, aby także zgłosiły swój udział do PWK i w formie modeli, wykresów, grafikonów, tablic, fotografij itp. przedstawiły swoją działalność na Wystawie. Instytucje społeczne w Polsce, które przed wojną w epoce Hurków, Apuchtinów czy Bismarków, były niejednokrotnie jedynemi ogniskami polskości, przechowującemi wielkie tradycje polskie i które dziś w niejednem państwową i komunalną opiekę społeczną zastępują i uzupełniają, często tam gdzie ingerencja państwa sięgnąć nie jest w możności, owe najrozmaitsze organizacje kulturalno - oświatowe, dobroczynne, zawodowe, towarzyskie, kobiece itp., jako poważny czynnik ładu społecznego odgrywały i odgrywają w życiu naszem bardzo poważną rolę. Dość wspomnieć tu uniwersytety i czytelnie ludowe, kaganiec oświaty, niosące pod strzechy, tak piękne tradycje posiadające, te najrozmaitsze instytucje dobroczynne, które bez rozgłosu i reklamy niejedną łzę otarły z wynędzniałych oczu i niejedno życie Polsce zachowały, te różne stowarzyszenia o charakterze szkoły obywatelskiej, które mieszkańca Polski zamieniają w obywatela Polski, świadomego swych wobec Ojczyzny praw i obowiązków, które ucząc myśleć narodowemi i państwowemi kategorjami, przysparzają państwu obywateli, wnoszących w życie radość życia i radość tworzenia. Ale wystąpienie na PWK instytucji społecznych nietylko rozszerzy program Wystawy, mieć będzie ono również kolosalne znaczenie dla samych instytucji; zareklamuje je, ukaże społeczeństwu owoce i wyniki ich działalności, a u tych wszystkich, którzy zobaczą, że „coś" się w naszych organizacjach robi, a którzy dotąd w pracach społecznych nie biorą udziału, obudzi zrozumienie dla pracy społecznej a może i zwiększy szczupłe szeregi pracowników społecznych. I wiele jest jeszcze innych względów, przemawiających za tem, żeby organizacje społeczne na PWK wystąpiły, nie potrzeba o tem pisać, bo społecznicy nasi dobrze o tem wiedzą.

Polonia amerykańska
dla P. W. K.

Starania Dyrekcja PWK., aby emigracja polska, stanowiąca nieodłączną część Narodu Polskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1928 r. była należycie reprezentowaną, znalazły w ostatnich czasach należyte zrozumienie ze strony Polonji amerykańskiej, która zrzeszona w 32 organizacjach polskich w Ameryce postanowiła w drodze opodatkowania swych członków po 4 centy (35 groszy) na głowę zebrać na budowę swego pawilonu kwotę conajmniej 20 tysięcy dolarów. Suma ta po zebraniu złożona będzie na ręce posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego, który z kolei przekaże ją Dyrekcji PWK. Jak się ostatnio dowiadujemy Związek Narodowy Polski z Chicago, którego wycieczka bawi obecnie w Polsce, część na niego przypadającą t. j. 7000 dolarów polecił przekazać już p. posłowi Ciechanowskiemu do dyspozycji Dyrekcji PWK. Inne stowarzyszenia polskie w Ameryce zrobią to samo w najbliższym czasie.

Nadmienić należy, że pawilon Emigracji, który stanie przy ul. Śniadeckich, po Wystawie zamieniony będzie na muzeum emigracyjne.

———o———

Przyjaciel.

— Skąd pan wziął to cygaro?
— A, dostałem je.
— Od przyjaciela?
— To dopiero zobaczę, jak zapalę.

Wiadomości polityczne.

(—) Udział ministrów w zjeździe wileńskim legjonistów.

W zjeździe wileńskim legjonistów weźmie prawdopodobnie udział tylko dwu członków rządu, a mianowicie minister Meysztowicz i minister Staniewicz. Przyjazd premjera Bartla jest spodziewany dopiero po 15. sierpnia, zaś minister jen. Składkowski nie przerwie swego urlopu wypoczynkowego, minister Moraczewski zaś jako zastępca premjera także nie będzie mógł przybyć do Wilna.

(—) Przed zjazdem legjonistów w Wilnie.

Przygotowania do zjazdu legjonistów są w pełnym toku. Na ulicach Wilna czuje się już podniecοną atmosferę oczekiwania. Wśród braci legjonowej nie zabrakło nikogo. — Komitet zjazdu zaprosił do udziału w uroczystościach również wszystkich posłów i senatorów B. B. Konfederacja związków byłych obrońców Ojczyzny będzie na zjeździe reprezentowana przez liczne delegacje z prezesem konfederacji jen. dr. Góreckim na czele.

W czasie akademji, która odbędzie się w sali rady miejskiej wygłoszą przemówienia prezes związku legjonistów płk. Piestrzyński, woj. Raczkiewicz, jen. Górecki, prezydent miasta Wilna, oraz przewodniczący komitetu przyjęcia p. Folejowski i jen. Rydz-Śmigły. Najważniejszą oczywiście chwilą będzie przemówienie Marszałka Piłsudskiego. Mowa jego zapowiedziana jest na godz. 6 wieczorem.

(—) Akcja urzędników państwowych.

Pomiędzy przedstawicielami Związków Urzędników toczą się narady nad sprawą prowadzenia dalszej akcji o podwyżkę płac pracowników państwowych. Związki wystąpić mają przez swych przedstawicieli w Sejmie o poparcie klubów poselskich i projektu uregulowania płac urzędniczych. Jednocześnie mają być wskazane źródła na pokrycie wydatków z tytułu podwyżki płac.

(—) Akcja pocztowców o poprawę bytu.

Akcja o poprawę bytu pracowników pocztowych, telegrafu i telefonu toczy się obecnie w kierunku uregulowania spraw dodatków nadzwyczajnych, t. j. 1. dodatku kasowego za manco, który otrzymują pracownicy szeregu innych instytucji prywatnych i państwowych, 2. dodatku za służbę, wykonywaną w niedzielę i święta, 3. dodatku za prace w godzinach pozasłużbowych, 4. dodatku za kierownictwo, będącego rekompensatą dla tych urzędników, którzy jako kierownicy odpowiadają moralnie i materjalnie za urząd i podległy im personel, 5. dodatku technicznego i 6. tantjemy telefonicznej. Dodatki te w kwotach preliminowanych przez min. poczt i telegrafów wynosiły ogółem około 5 milj. złotych rocznie.

Obecnie toczą się w tych sprawach wstępne konferencje. Po przyjeździe min. Miedzińskiego zw. pocztowców zamierza wystąpić z memorjałem, przedstawiającym całokształt powyższych kwestji.

Polityka zagraniczna.

Prezydent republiki niemieckiej v. Hindenburg wyjechał do Kilonji, celem wzięcia udziału w manewrach floty niemieckiej, urządzanych na Bałtyku. Główną atrakcją ćwiczeń będzie strzelanie z armat automatycznych i rur torpedowych do okrętu wojennego „Zaehringen", kierowanego na odległość zapomocą fal radjowych. Nowy ten wynalazek niemiecki nadaje się także do kierowania z odległości wyrzuconemi torpedami.

Na manewry te zaproszeni są tylko attaches wojskowi Sowietów i Turcji.

(+) 2 kierunki niemieckiej polityki zagranicznej.

W berlińskim Aussen-Amcie istnieją dwa kierunki: jeden z nich, którego najwybitniejszymi przedstawicielami są: podsekretarz stanu v. Schubert i poseł niemiecki w Kownie p. Morath, wychodzący z założenia, że państwo polskie nie potrafi utrzymać się w korytarzu pomorskim (!) dąży wobec tego do ciągłego zaostrzenia stosunków polsko-litewskich, ażeby uniemożliwić Polsce pacyfikację stosunków wschodnio-europejskich.

Drugi kierunek, do którego skłania się p. Stresemann, jest zdania, że Rzesza może w sprawie korytarza pomorskiego uzyskać jedynie wtedy pewne koncesje (?), jeżeli przyzna Polsce prawo wolnej ręki na Litwie.

Ten kierunek wywołał też w ostatnich dniach interwencję posła niemieckiego w Kownie, podczas gdy interwencja niemiecka u posła Rzeczypospolitej w Berlinie spowodowana została pod naciskiem osobistości, należących do kierunku pierwszego.

(+) Polityczny urlop wypoczynkowy Chamberlaina.

Urlop wypoczynkowy angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina i mianowanie delegata angielskiego przy Lidze Narodów zastępcą ministra spraw zagranicznych wywołało wśród publiczności angielskiej wielką niespodziankę.

Jeden z dzienników londyńskich specjalnie wskazuje na treść komunikatu urzędowego, wedle którego król zgodził się na mianowanie lorda Cushenduna zastępcą ministra spraw zagranicznych.

Formuła ta jest bardzo niezwykła, ponieważ w dawniejszych wypadkach zastępstwo to ogłaszano z pominięciem króla.

Dziennik wnioskuje z tego, że Chamberlain nie będzie obecny przy podpisaniu w Paryżu paktu przeciw wojnie, oraz że chciano to uskutecznić przez osobistość posiadającą zupełny autorytet ministra spraw zagranicznych.

Część prasy angielskiej wiąże urlop Chamberlaina z względami wewnętrzno-politycznemi. Chamberlain jest podobno upatrzony na zastępcę premjera Baldwina podczas jego zbliżającej się podróży zagranicznej; Chamberlain chce się usunąć od tego zastępstwa z powodu trudności w łonie gabinetu angielskiego w sprawie ceł ochronnych.

(+) Niezadowolenie Berlina z powodu urlopu Chamberlaina.

Niespodzianką bardzo niemiłą stała się dla Berlina wiadomość o urlopie Chamberlaina. Ze szczególnem niezadowoleniem komentuje się fakt, że zastępcą jego został lord Oushendun, który uważany jest tutaj za wielkiego przeciwnika Niemców.

Prawicowa prasa niemiecka twierdzi, że Chamberlain obawia się spotkać w Paryżu ze Stresemannem, ponieważ ostatnia umowa zawarta pomiędzy Anglją i Francją, nie dopuszcza obecnie do zrealizowania życzeń niemieckich w kierunku przyszłego opróżnienia Nadrenji.

(—) Radicz umarł.

Śmierć Radicza nastąpiła skutkiem ciężkich ran, które otrzymał w czasie zamachu Skupczyna przed 7 tygodniami. Ludność jest ogólnie bardzo przygnębiona zgonem wodza Chorwacji.

(+) Nota Stanów Zjednoczonych do Chin.

Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Pekinie wystosował do chińskiego ministra spraw zagranicznych notę, zarzucającą rządowi narodowemu, że nie dotrzymał wielokrotnych obietnic w sprawie ewakuacji wszystkich posiadłości amerykańskich lub też w inny sposób zajętych oraz przeszkodzeniu nowym okupacjom. Nota kończy się zapytaniem, jakie gwarancje dać może rząd narodowy, że ci, którzy dokonali okupacji, całkowicie ustąpią.

(+) Rząd włoski w sprawie rokowań rozbrojeniowych.

Rząd włoski dał do zrozumienia londyńskiemu urzędowi zagranicznemu, za pośrednictwem noty, że nie uważa angielsko-francuskiego kompromisu, dotyczącego floty, za stosowne podstawy do podjęcia rokowań rozbrojeniowych.

+ Wyższe zarobki dla robotników w hutach żelaza i metalu.

Min. Pracy i Opieki Społ. nadesłało zatwierdzenie orzeczenia Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej. 15. b. m. otrzymają robotnicy hut żelaza i metalu wypłatę według nowych stawek.

+ Nowy gmach Województwa.

Nowy gmach Województwa Śląskiego, którego budowa rozpoczęła się przed kilku laty w Katowicach, oddany będzie najprawdopodobniej do użytku 1. stycznia 1929 r. Obecnie już parterowe sale gmachu zajęte zostały częściowo przez różne urzędy wojewódzkie. Zewnętrzna fasada jest już wykończona i przedstawia się monumentalnie. Obecnie zaczęto roboty malarskie wewnątrz gmachu w salach, oraz wysadzanie posadzek na korytarzach i w salach. Sejmowa sala w marmurze jest już wykończona. Główna klatka schodowa nakryta kopułą, również już jest w połowie gotowa. Kierownictwo architektoniczne około budowy tego gmachu spoczywa w rękach krakowskich inżynierów: Woytyczki, Żeleńskiego i Jurkiewicza. Kierownictwo techniczne spoczywa w rękach arch. Tabyńskiego i Noworyty. Nowy pięciopiętrowy gmach Województwo Śląskiego obejmuje około 800 sal i zajmuje 135 tysięcy metrów sześc. przestrzeni zabudowanej. Dotąd koszta budowy wyno-

Z Województwa Śląskiego.

+ Polsko-angielska konferencja węglowa.

W najbliższym czasie odbędzie się w Londynie konferencja przemysłowców węglowych angielskich i polskich. Przedmiotem tej konferencji będzie porozumienie się w sprawie eksportu węgla polskiego i angielskiego na rynki północne, a więc do Szwecji, Danji, Norwegji, Finlandji.

W czasie strajku angielskiego przemysł węglowy polsko-śląski rynki te opanował. W roku bieżącym wywóz na rynki północne węgla śląskiego wynosił przeciętnie miljon ton miesięcznie.

Polsce zależy ogromnie na tem, aby rynki te utrzymać bez deficytu. Nie ulega wątpliwości, że w interesie eksportu angielskiego leży porozumienie się w tej sprawie, aby kosztowną konkurencję zlikwidować.

+ 8-godz. dzień pracy w hutnictwie.

Komisarz demobilizacyjny otrzymał rozporządzenie ministerstwa pracy w sprawie dalszego przegrupowania robotników na 8-godzinny czas pracy w hutach żelaznych. Reszta pracujących tam robotników będzie stopniowo przegrupowana po hutach żelaznych i cynkowych na 8-godzinny dzień pracy z dniem 1. września i 1. października b. r., zgodnie z projektem komisarza demobilizacyjnego.

INŻ. JÓZEF KIEDROŃ

KOLEJ GÓRNY ŚLĄSK GDYNIA

—o—

ODCZYT,

wygłoszony w Kole Ekonomistów w Katowicach.

Możliwości produkcyjne odnośnie do węgla w Polsce, po przyłączeniu Górnego Śląska, wynoszą w stosunku rocznym około 45 miljonów ton, a to biorąc za podstawę rekordowe wydobycie ostatnich miesięcy 1926 roku, spowodowane strejkiem angielskim. Przed wojną na terytorjum obecnem Polski wydobywano okrągło 41 miljonów ton, z czego przypadało: na Polski Górny Śląsk 42 miljony ton, na Zagłębie Dąbrowskie 7 miljonów ton, na Zagłębie Krakowskie 2 miljony ton. W międzyczasie powstał jednak na Polskim Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem szereg kopalń, dzięki którym możność produkcyjną zwiększono conajmniej o 10%, t. j. podniesiono ją o około 4 milj. ton, czyli do liczby 45 miljonów ton rocznie. Zaznaczyć przytem należy, że wydobycie węgla z pomocą istniejących urządzeń technicznych mogłoby jeszcze być z łatwością o dalsze 10% podniesione, t. j. do 50 milj. ton rocznie.

Produkcji tej rynek krajowy nie jest w stanie pochłonąć. W roku 1923 wynosił zbyt węgla w kraju (w postaci węgla, koksu i brykietów, wliczając w to własne zapotrzebowanie kopalń) około 24 milj. ton. W roku 1925 — ze względu na panujący wówczas kryzys gospodarczy — tylko 23 miljony ton a w 1926 — jeszcze mniej, bo 21,2 milj. ton. Konsumcję krajową można jednak, wraz z unormowaniem stosunków gospodarczych w Państwie podwyższyć bez wielkich trudności do 26 miljonów ton, — tyle wyniosło spożycie krajowe w roku 1927 — wobec czego, przyjmując 45 miljonów ton jako normalne wydobycie, pozostałoby do umieszczenia na rynkach zagranicznych 19 do 20 miljonów ton węgla, o ile postawimy sobie za zadanie utrzymanie wydobycia na wysokości, odpowiadającej w przybliżeniu obecnemu zatrudnieniu i obecnym warunkom technicznym kopalń.

Przyjmując konsumcję krajową w wysokości 26 milj. ton, przypada na jednego mieszkańca w Polsce przeciętnie rocznie około 0,85 ton. Jest to liczba wyjątkowo niska, nie stojąca w żadnym stosunku do konsumcji węgla u naszych sąsiadów, gdzie waha się ona często pomiędzy cyfrą 3—5 ton rocznie. Nikłe zapotrzebowanie węgla w Polsce tłumaczy się z jednej strony małem uprzemysłowieniem kraju, stosunkowo niskim poziomem kulturalnym ludności, oraz używaniem drzewa jako opału na szerokich jeszcze połaciach naszej ojczyzny. Przy sprzyjających jednak warunkach, przy dalszym rozwoju gospodarczym Polski, nikłe to zapotrzebowanie mogłoby być znacznie podniesione i w ten sposób kopalnie węgla w Polsce mogą w przyszłości na rynku krajowym znaleźć rezerwoar zbytu, zapewniający im stały, normalny rozwój. Należy jednak nie zapominać, iż wzrost ten odbywać się będzie bardzo powoli, tak, że na znaczniejszą poprawę sytuacji węglowej przez wydatne wzmożenie zbytu na rynku wewnętrznym w najbliższym czasie liczyć jeszcze nie należy.

szą 8 miljonów zł., na jego wykończenie potrzeba jeszcze około 4 miljony zł. Obecnie rozpoczęto prace nad wybrukowaniem dróg dojazdowych do gmachu.

+ Tysiąc domów robotniczych i urzędn.

Śląski urząd wojewódzki buduje kolonje robotnicze w dwudziestu miejscowościach na terenie Województwa Śląskiego. Kolonje te obejmują razem 810 domków mieszkalnych dla robotników.

Największe z nich są: kolonja robotnicza im. Michała Grażyńskiego w Świętochłowicach, 204 domki, kolonja robotnicza im. Prezydenta Mościckiego w Załężu pod Katowicami, 118 domków, kolonja im. Marszałka Piłsudskiego w Janowie Miejskim, 96 domków. W Nowej Wsi buduje się 48 domków, w Michałkowicach 30, w Siemianowicach 38, w Wełnowcu 40, w Mikołowie 30, w Kończycach 24, w Cieszynie 10, w Kochłowicach 20, w Goleszowie 10, w Małej Dąbrówce 18, w Pszczynie 20, w Bielszowicach 20, w Bielsku 30, w Przyszowicach 10, w Rybniku 20, w Strumieniu 10. Koszta budowy tych kolonij wyniosą razem około 11 milj. zł. Domki mieszkalne będą oddane do użytku jeszcze w bieżącym roku.

Akcja mieszkaniowa, rozpoczęta w sierpniu ub. roku, zainicjowana przez wojewodę Grażyńskiego, jest prowadzona bardzo intensywnie. Problem mieszkaniowy zostanie rozwiązany w sposób praktyczny. Koszta budowy jednego domku wynosiły w roku zeszłym 14 500 zł. przeciętnie, obecnie 16 000 zł. Domki te będą sprzedawane na własność robotnikom na spłaty w ciągu 42 lat, przy oprocentowaniu 1 proc. rocznie. Raty miesięczne wyniosą 35 do 40 zł. Akcja ta będzie prowadzona nadal z funduszów wojewódzkich i państwowych. Kolonje robotnicze przedstawiają się imponująco i są prawdziwą ozdobą miejscowości, w których powstają.

Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie rozpoczął budowę olbrzymiego budynku mieszkalnego, który obejmować będzie 196 mieszkań. Pozatem zakład ten przystępuje do budowy mieszkań urzędniczych w Katowicach.

+ Udział Podhala w wystawie „Wnętrze domu“.

W wystawie „Wnętrze domu“ w Katowicach, która się odbędzie we wrześniu b. r., reprezentowane będzie również Podhale przez liczny udział wystawców w tej imprezie. Między innemi udział w niej weźmie państwowa szkoła przemysłu drzewnego w Zakopanem oraz Muzeum Tatrzańskie, wreszcie grono artystów, zamieszkałych w Zakopanem. Sprawą pokazów wytwórczości artystycznej Podhala zajęli się gorliwie dr. Stefan Góra, komisarz rządowy gminy i uzdrowiska w Zakopanem, p. Juljusz Zborowski, dyrektor Muzeum Tatrzańskiego, oraz p. Wojciech Brzega, dyrektor państwowej szkoły przemysłu drzewnego, którzy przyrzekli pomoc w pracach komitetu organizacyjnego.

Z Mikołowa i okolicy.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W poniedziałek, dnia 6. sierpnia r. b. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej.

Najpierw przyjęła Rada Miejska do wiadomości protokół rewizyjny Głównej kasy miejskiej za miesiąc lipiec r. b. i sprawozdanie Kierownictwa Miejskiego Gimnazjum żeńskiego za rok szkolny 1927/28. Następnie podwyższono honorarjum dla lekarza biednych, stawki dzienne za utrzymanie miejskich chorych w klasztorze, zapomogę dla klasztoru na zakupno bielizny dla miejskich chorych i pensję dla przełożonej klasztoru. Dalej przychyliła się Rada

W powyżej nakreślonej sytuacji rynki zagraniczne nabierają dla polskiego przemysłu węglowego szczególnego znaczenia. Na rynkach zagranicznych musi wszak być umieszczona ilość około 20 miljonów ton rocznie, t. j. blisko połowa całej produkcji węglowej w Polsce o wartości okrągło 300 miljonów franków szwajcarskich. To też opinja publiczna wciąż zwracała uwagę na konieczność podniesienia eksportu węgla, jako naszego najważniejszego artykułu wywozowego, i stawiała pod adresem polskiego przemysłu węglowego zarzuty, że, — szczególnie bezpośrednio po wybuchu wojny celnej z Niemcami, — przemysł węglowy polski nie dość usilne jakoby robił starania, by zdobyć dla węgla polskiego nowe zagraniczne rynki zbytu.

Zarzuty te były w bardzo małym stopniu, w stosunku do przemysłowców górniczych, uzasadnione. Jak długo polityka taryfowa kolei żelaznych nie została dostosowana do istniejących warunków ekonomicznych, możliwości wywozowe węgla z Polski były bardzo ograniczone. Zmiana tej polityki, obniżenie taryfy kolejowej do Gdańska z jednej strony, umowy taryfowe z Czechami, Austrją i Italją z drugiej strony, pozwoliły przemysłowi węglowemu na rozszerzenie aktywności i na jaknajdalej idące wykorzystanie istniejących możliwości.

Najważniejszą rolę w tej walce o rynki zbytu odgrywa kwestja środków i możliwości komunikacyjnych. Należy sobie bowiem uświadomić, iż co do nich sytuacja polskiego Zagłębia węglowego jest wyjątkowo ciężka. Polskie zagłębia węglowe są pod względem geograficznym bardzo nieszczęśliwie położone. Znajdują się bowiem na peryferji Państwa, otoczone są zagłębiami węglowemi państw obcych, które z niemi na swoich rynkach wewnętrznych z łatwością mogą konkurować, mając dogodniejsze warunki kredytowe, oraz pewne, dość znaczne korzyści w kosztach przewozu. Co jest jednak najważniejsze: nasze Zagłębia węglowe nie posiadają dostatecznych połączeń kolejowych ani z wnętrzem kraju ani z zagranicą, a przedewszystkiem nie mają dogodnego połączenia kolejowego czy wodnego z morzem.

Polska nie może eksportu swego do Austrji, nawet w razie najbardziej sprzyjających okoliczności podnieść znacznie ponad 250 000 ton miesięcznie, — a Austrja stanowi jeden z najważniejszych rynków zbytu dla węgla polskiego. — Kontyngent wywozowy do Czechosłowacji wynosi 60 000 ton miesięcznie i jest unormowany umową handlową. Rynek węgierski może mniejwięcej tę samą ilość polskiego węgla skonsumować, t. j. około 60 000 ton miesięcznie. Do Jugosławji, Rumunji i Szwajcarji możemy w najlepszym razie liczyć na zbyt około 50 000 ton miesięcznie łącznie. Przyjmując, iż drogą lądową potrafimy wysłać do Italji jeszcze 80 000 ton miesięcznie, do Rosji, Łotwy, Estonji, Litwy około 50 000 ton miesięcznie, okazuje się, że w najbardziej sprzyjających warunkach Polska, drogą lądową, może w chwili obecnej wysłać zaledwie 550 000 ton miesięcznie, która to liczba w razie pomyślnego układu handlowego z Niemcami podniesie się conajwyżej o dalszych 350 000 ton, t. j. o wysokość kontyngentu wywozowego, na jaki polski przemysł węglowy liczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miejska do uchwały Magistratu w sprawie urządzenia pracowni fizykalno-przyrodniczej przy tut. szkole powszechnej i w sprawie przebudowania ubikacji w szkole I. na salę naukową dla umieszczenia VI. klasy gimnazjum żeńskiego i uchwaliła potrzebne środki na powyższe cele. P. Karkoszce udzielono zezwolenie na przeprowadzenie kanału. Ostatnio uchwalone warunki dot. zezwolenia budowlanego dla kolejarza p. Jędraszka zmieniono stosownie do propozycji Magistratu. W dalszym ciągu obrad wyraziła Rada Miejska zgodę na podpisanie umowy w sprawie budowy koszar i zatwierdziła ceny zakupna szarogłazu zakopiańskiego, potrzebnego do brukowania rynku. Wkońcu uzupełniono skład naczelników obwodowych przez wybranie na zastępcę naczelnika obwodu II. p. Ryszarda Lehnicha a na zastępcę naczelnika obwodu IV. p. Jana Parczyka.

Kilka słów w sprawie odwołania uroczystości przez mikoł. Gesellenverein.

Jak już pewno wszystkim wiadomo odwołano zupełnie obchód 60-cioletniej rocznicy powstania Gesellenvereinu a to dlatego, że władze zakazały urządzania demonstracji. Chodziło więc, jak zresztą panom z Gesellenvereinu dobrze wiadomo, tylko o tę część programu, która nosiła trochę odrębny charakter, niż to wypadałoby dla związku katolickiego. A jako najlepszy dowód słuszności i potwierdzenia wyżej wymienionej intencji katolickiego Gesellenvereinu może służyć odwołanie wogóle całej uroczystości. Dobrze wiadomo Panom z Gesellenvereinu, że nie zabroniono im urządzenia spokojnego obchodu ich „festu", a tembardziej nie można było i nie zabroniono religijnej części programu. Odwołanie takie uroczystości potwierdza tylko te wszystkie zarzuty, i obawy, które żywiło obywatelstwo polskie. Czyż wobec tego nie było w prawie założyć protest i sprzeciwić się takim obchodom? Nie ma więc racji „Der Oberschlesische Kurier", a za nim powtarzające dzienniki niemieckie tak na terenie Województwa jak i Rzeszy Niemieckiej, bo nie sprzeciwiano się obchodowi i wyrażaniu uczuć religijnych; a także nie pozwolimy na insynuowanie naszym księżom rzeczy, których nie wypowiedzieli i nie mogli wypowiedzieć. Niech „Der Oberschlesische Kurier" biorąc pod obronę związek katolicki i przedstawiając siebie w tak pięknem świetle katolicyzmu i religijności, nie zapomina także o tem, że jako gazeta katolicka i broniąca stanowiska Kościoła katolickiego, nie może i nie wolno jej nawet ujemnie mówić o kapłanach, a co dopiero przedstawiać w świetle odmiennem ich powiedzenia i postanowienia. Niestety źle ukrył „Der Oberschlesische Kurier" na czem mu właściwie tak bardzo zależało.

Odnowienie kościoła.

Już mniejwięcej od miesiąca przystąpiono do odnowienia kościoła. Projekt i wykonanie malowania został przyjęty p. Kowalewskiego. Obecnie można już trochę powiedzieć, jak będzie odnowiony kościół wyglądał. Otóż presbiterjum jest nieomal już wymalowane, będzie ukończone najdalej za dwa tygodnie. Największy nacisk jest położony na tę część kościoła. Na suficie tuż nad ołtarzem jest postać Chrystusa Króla i dwa adorujące anioły, twarz Chrystusa pełna przedziwnej łagodności i dobroci, postacie zaś aniołów pełne pokory, powagi i adoracji. Wszystko to ładnego jasnego kolorytu jest umieszczone na złotem tle i ma być później z za ołtarza oświetlone różową żarówką, by efekt był należyty. Bliżej ku nawie głównej znajduje się nad presbiterjum Bóg Ojciec i Duch św. na ciemnem, niebieskiem tle. Kontrast tych dwuch obrazów jest nadzwyczajny, ślicznie się odbijają te dwa tła od siebie. Na filarach w presbiterjum będą umieszczeni Święci: jak św. Jadwiga, św. Wojciech, św. Bronisława itd., jako patronka kongregacji św. Agnieszka, młodzieży męskiej św. Stanisław. Pozatem założono już w presbiterjum 5 nowych witraży, wykonanych przez p. Żelińskiego z Krakowa, a przedstawiające dwuch aniołów hołdujących, Baranka Bożego, Pelikana i Zwycięskiego Lwa z Judei. Reszta kościoła przedstawia się następująco: sufit nawy głównej jest już nieomal ukończony, jest skromny, malowany w kasetony. Wogóle cała nawa główna i boczna będzie utrzymana w kolorycie harmonizującym z presbiterjum i będzie stanowiła doskonałe przeciwstawienie bogato malowanego presbiterjum, najbliższej części Tabernakulum, a reszty przybytku skromnego, przeznaczonego dla adorującej ludzkości. Pająki oświetlające kościół w liczbie 6, mają być umieszczone w nawach bocznych, by w nawie głównej nie zasłaniały widoku na prespiterjum. Pozatem jest w projekcie jeszcze urządzenie kapliczki bocznej. Na zewnątrz kościoła nad głównem wejściem będą w zagłębieniach umieszczone postacie św. Jadwigi i św. Wojciecha, jako symbol Zjednoczenia Polski.

Jak więc widzimy roboty przedstawiają się w doskonałym stanie, plany dobrze i ładnie obmyślane, tak że należy tylko złożyć serdeczne dzięki ks. Prałatowi Proboszczowi Skowrońskiemu za tymczasowe przeprowadzone już roboty, bo wkłada w nie dużo pracy, zapału i serca.

— Święto Sportowe" Stow. Młodzieży Polsko-katolickiej.

W dniu 15. sierpnia 1928 r. urządza Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-katolickiej w Mikołowie „Święto Sportowe". Program „Święta Sportowego" jest następujący: 1. O godz. 5 pobudka, 2. o godz. 6 bieg: na 1500 m i 4000 m, 3. o godz. 8—8½ przyjmowanie towarzystw na dworcu kolejowym, 4. o godzinie 9 zbiórka wszystkich stowarzyszeń i gości w ogrodzie p. Cioska (Hotel Górnośląski), 5. o godz. 9½ wymarsz do kościoła. Po kościele pochód ruszy na rynek, gdzie nastąpi defilada, poczem rozwiązanie pochodu w ogrodzie p. Cioska. Przerwa obiadowa. 6. O godz. 1½ zbiórka wszystkich stowarzyszeń jak i gości i wymarsz na Wymyślankę, gdzie się odbędą zawody i to: trójbój, pięciobój, zawody piłki koszykowej, zawody piłki nożnej, palanta oraz różne inne gry i zabawy ludowe, jakoteż strzelanie do tarczy o nagrody, 7. o godz. 8 zbiórka na Wymyślance i wymarsz na rynek do sali Hotelu Górnośląskiego, gdzie nastąpi rozdanie nagród i zabawa towarzyska.

Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej zaprasza niniejszem wszystkich obywateli oraz stowarzyszenia miasta Mikołowa i okolicy na powyższy festyn. Stowarzyszenia uprasza się o zabranie swoich sztandarów.

Tow. Polsko-Kat. Młodz. w Mikołowie.

— Urlop lekarza kolejowego.

Podczas urlopu wypoczynkowego lekarza kolejowego p. dr. Adamczewskiego w Mikołowie przez cały sierpień bież. roku zastępować go będą lekarze kolejowi p. dr. Kalus w Orzeszu oraz p. dr. Krynicki w Tychach.

— Targ na konie i bydło.

Przeznaczony targ na konie i bydło na dzień 15. sierpnia 1928 z powodu święta odbędzie się dopiero dnia 29. sierpnia 1928.

Jarmark odbędzie się dnia 16. sierpnia 1928 r.

——o——

Chora aktorka.

Doktór: Wezwano mnie do umierającej aktorki. Gdzie leży chora?

Pokojówka: Pan poczeka w przedpokoju. Pani udziela wywiadu czterem reporterom.

Rozmaitości.

(:) Katolicyzm w Ameryce.

Według „Annuaire officiel catholique“ liczba katolików w Stanach Zjednocz. wynosi obecnie 19 689 049, a więc o 206 000 więcej niż w roku ubiegłym; liczba kościołów — 18 283, przyrost w porównaniu z rokiem zeszłym — 642. Najsilniejszy przyrost ludności katolickiej daje się zanotować w diecezjach Filadelfja i Detroit.

(:) Sprzedaż pomników.

Miasto Maribor otrzymało od rządu jugosłowiańskiego pozwolenie na sprzedanie miastu Mürzzuschlag w Styrji pomnika arcyksięcia Jana Habsburga. Przed przewrotem politycznym pomnik ten stał na jednym z placów publicznych w Mariborze, a następnie wraz z pomnikiem admirała Tegethoffa przeniesiony został do miejskiego muzeum. Miasto Mürzzuschlag zamierza pomnik Jana Habsburga umieścić na głównym placu miejskim.

(:) Najmłodszy król.

W letniej rezydencji w Sinaja spędza lato król Michał rumuński. Najmłodszy ten panujący jest szczerym niefrasobliwym chłopcem. Towarzyszy mu zwykle dwóch wojskowych adjutantów, ale po prawdzie, to młody monarcha ma bliższych towarzyszy; są nimi trzy kucyki, na których odbywa krótkie przejażdżki, oraz ulubiony pies „Mambo“. Po śniadaniu odwiedza matkę, a potem zabiera się do nauki. Król jest uczniem pilnym i pojętnym. Uczy się czytać, interesuje się historją swojego kraju. W pisaniu robi dobre postępy, umie już napisać „Michał król“. Po lekcjach jedzie młodociany monarcha na spacer, przyczem sam powozi. Kiedy mija pobliski zameczek, warta strzelców alpejskich prezentuje broń, a król odpowiada wojskowym ukłonem.

(:) Szafir 4 kg.!

Na drodze z Burmy do Tosabejekin (Indje) znaleziono szafir o wadze 25 000 karatów, czyli 4 kg. Fachowcy interpelowani w sprawie znalezionego szafiru stwierdzają, iż jest to jeden z największych okazów tego rodzaju na świecie.

Wesoły kącik.

Na wszystko jest sposób.

— Straszna jest ta Warszawa! Dziś na ulicy biegło za mną aż dwu mężczyzn!

— Szkoda, że się ciocia nie obejrzała! Napewno obaj zniknęliby jak kamfora.

Życzenia przyjaciółki.

— Moja droga! Choć późno to robię, składam ci jednak serdeczne życzenia z powodu 28-letniej rocznicy urodzin i mam nadzieję, że 25. rocznicę obchodzić będziesz w takim samym zdrowiu!

Zrozumiał.

Proboszcz zaleca swoim parafjanom, by wszystkie te książki, które tylko nęcą umysł i serce, oddali mu do zniszczenia. Na to pewien chłopek przyniósł z całej wioski zebrane książki o podatkach i oświadczył, że one naprawdę najwięcej parafji szkodzą.

Programy radjowe.

Niedziela 12. 8.

9.30 — Transm. z Wilna: a) urocz. nabożeństwo z okazji 7-go zjazdu Legjonistów w Wilnie; b) bicie dzwonów katedralnych; c) Uroczystość poświęc. sztand. 12.00 — Sygnał czasu. 15.40 — Pogadanka ogrodnicza. 16.00 — Odczyty rolnicze. 16.40 — Rozmaitości. 17.00 Konc. popul. 18.00 — Transm. z gmachu Reduty w Wilnie odczytu Pierwsz. Marsz. Polski Józ. Piłsudskiego. 20.15 — Transm. konc. wiecz. z Warszawy. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 13. 8.

16.40 — Komunikaty. 17.00 — Transm. z Warszawy, program dla dzieci, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. muz. lekkiej. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Komunkiat. 19.30 — Odczyt. 19.55 — Komunikat. 20.05 — Lektura w jęz. franc., 20.30 — Transm. konc. międzynar. 22.00 — Sygnał czasu.

Wtorek 14. 8.

16.40 — Komunkiaty. 17.00 — Nadprogram. 17.25 — Odczyt. 18.00 — Konc. popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Komunikat. 19.30 — Odczyt. 19.55 — Komunikat. 20.15 — Transmisja konc. popularn. z Warsz. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Transm. muz. tan.

Środa 15. 8.

10.15 — Transm. naboż. z Kat. Pozn. 12.00 — Sygnał czasu. 16.00 — Pogadanka ogrodnicza. 16.20 — Odczyty rolnicze. 17.00 — Koncert popularny. 18.30 — Rozmaitości. 18.50 — Odczyt. 19.45 — Odczyt. 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Krakowa. 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 16. 8.

16.40 — Komunikaty. 17.00 — Nadprogram. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 18.00 — Transm. audycji literackiej z Wilna. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt. 19.55 — Komunikat. 20.30 — Transm. konc. wieczornego. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Piątek 17. 8.

16.40 — Komunikaty. 17.00 — Transm. z Warsz. 17.25 — Odczyt. 18.00 — Transm. konc. popularnego z Warsz. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Komunikat. 19.30 — Odczyt. 19.55 — Komunikat. 20.15 — Transm. koncertu symfon. z aWrsz. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Sobota 16. 8.

16.40 — Komunikaty. 17.00 — Skrzynka poczt. Radjostacji Katow. dla dzieci. 17.25 — Odczyt. 18.00 — Transm. z Warsz., program dla dzieci. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt. 19.55 — Komunikat. 20.15 — Transmisja konc. popularnego z Warsz. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: Stefanja Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

Dnia 28. lipca r. b. na ulicy Szpitalnej znalazła p. Władysława Töpper z Mikołowa ulica Szpitalna nr. 1, jeden rower męski. Właściciel tegoż zechce takowy odebrać u wyżej wymienionej.

Mikołów, dnia 2. sierpnia 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

OGŁOSZENIE.

Dnia 10. lipca r. b. na dworcu kolejowym w Żorach zgubił p. Trifon Morosów z Mikołowa, ul. Rynek nr. 15 zaświadczenie pobytu wraz z portfelem. Znalezione zaświadczenie oraz portfel uprasza się oddać w biurze policji miejskiej na Magistracie — pokój nr. 12 wzgl. poszkodowanemu.

Mikołów, dn. 6. sierpnia 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.